



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 23 lipca 1999 roku

List Prezydenta RP
do byłych więźniów Obozu na Majdanku,
z okazji 55. rocznicy wyzwolenia Obozu
Warszawa, 23 lipca 1999 r.
(projekt)

Do uczestników uroczystości,
obchodów 55. rocznicy wyzwolenia
Obozu na Majdanku

Szanowni Państwo!
Byli Więźniowie Majdanka!

W tym szczególnym dniu, w 55-tą rocznicę wyzwolenia Obozu na Majdanku, łączę się z Wami w skupieniu i zadumie nad ofiarami tamtego okresu.

55 lat to dla najmłodszych z nas przeszłość, ale dla historii to jeszcze czas teraźniejszy, z którego powinniśmy wyciągać wnioski na przyszłość. Tym bardziej, że okresu II wojny światowej nie można uważać za opracowany, zamknięty w literaturze, sztuce i dokumentach, odłożony na półki archiwów. Czas tamten żyje nie tylko w pamięci pokolenia wojny, ale jego ślady fizyczne i psychiczne, często niezauważalne, noszą następne pokolenia ludzi.

Dzień wyzwolenia Majdanka staje się radością z odzyskania wolności, lecz dzień 23 lipca 1944 roku to wprawdzie data wyzwolenia Majdanka, ale dotyczy ona zaledwie garstki więźniów. Tysiące z nich, jakie przewinęło się przez ten Obóz, wywieziono na dalszą tułaczkę, niewolniczą pracę, głód i choroby. Wielu, niestety, na śmierć w Marszach Śmierci.

Oddajmy im hołd, pochylając czoła w chwili zadumy i wspomnień tamtych - jakże tragicznych dni.

Dzisiaj, gdy spotykamy się po tylu latach, należałoby zapytać - co Was łączy z tą niegdyś przeklinaną ziemią, udeptaną tysiącami stóp, a teraz pokrytą trawą? Wracacie tutaj, bo łączy Was przemożna więź z tymi, którzy tutaj z Wami byli i zginęli, a którym przyrzekaliście pamięć. Łączyła Was w tamtych dniach wspólna walka o przetrwanie, o uratowanie przed zatraceniem moralnym i fizycznym, aby przy tym upodlenie móc jeszcze pozostać człowiekiem.

Postawy tysięcy więźniów dowodziły, że nie można zniszczyć całkowicie ludzkich wartości nawet w ekstremalnych warunkach. Kęs chleba oddany słabszemu nie zaspokajał wprawdzie głodu, ale był materialnym dowodem czyjejś przyjaźni, wzmacniał poczucie pewności oraz siły moralne nie tylko obdarowanego, ale również ofiarodawcy. Podparcie chorego w czasie apelu, pokrzepiające słowa obozowej poezji, wspólnie wyszeptana modlitwa - to wyrwanie siebie i innych z koszmaru rzeczywistości.

To dzięki Wam, byli więźniowie Majdanka i innych obozów koncentracyjnych, dowiedzieliśmy się, że człowiek za drutami mógł czuć się wolny dopóki miał wolny umysł.

To Wy przywracacie nam wiarę w humanistyczne wartości zagubione w dzisiejszym świecie, gdy współczesna technika oddala człowieka od człowieka, zapominając o takich uczuciach, jak bezinteresowna przyjaźń, tolerancja i lojalność.

Uszanujmy zatem te wartości i dokonania, pielęgnujmy je, bowiem uczą one, jak w chwilach najtrudniejszych należy godnie żyć, aby nie zatracić cech człowieczeństwa.

Szczególne słowa kieruję do wszystkich ludzi dobrej woli skupionych wokół Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, kierownictwa i pracowników Muzeum na Majdanku, którzy we współpracy z byłymi więźniami na całym świecie upamiętniają czas Majdanka i Wasze przeżycia. To dzięki Wam powstają dzieła artystów, organizowane są wystawy plastyczne, sympozja i sesje naukowe oraz spotkania ekumeniczne. Wypełniając testament byłych więźniów chcieliście wybudować Świątynię Pokoju, której nie udało się zrealizować. Zostawiliście jednak serce tej Świątyni - Dzwon Pokoju.

Natomiast dzisiaj przekazujecie, przyjeżdżającym z całego świata ludziom, *Miejsce Pamięci Bezimiennych Ofiar* - dzieło sztuki XXI wieku - Instalację, która jest wynikiem twórczości artysty, Pana Tadeusza Mysłowskiego i została zrealizowana przy współudziale Panów Zbigniewa Bargielskiego i Tomasza Pietrasiewicza oraz Pani Danuty Brzosko-Mędryk.

Jestem przekonany, że miejsce to będzie spełniać właśnie funkcje swoistej Świątyni Pokoju, Świątyni o charakterze świeckim, w którym każdy będzie mógł w skupieniu nachylić się nad historią i losem wszystkich więźniów.

Pamiętajcie o tym miejscu i wracajcie tutaj zgodnie z przyjętą tradycją. Przestrzegajcie, aby los Wasz i Bezimiennych Ofiar Majdanka oraz wszystkich obozów, które miały miejsce w dziejach najnowszej historii, był po wsze czasy przestrogą przed bestialstwem i nienawiścią.

Dziękuję wszystkim byłym więźniom Majdanka za pamięć o tych, którzy zginęli, dziękuję za wypełnianie ich testamentu.

Wyrazy podziękowania przekazuję organizatorom, władzom miasta i regionu, żołnierzom oraz Towarzystwu Opieki nad Majdankiem, a także dyrekcji i pracownikom Muzeum na Majdanku, za godne upamiętnienie 55-tej rocznicy wyzwolenia Obozu oraz przekazanie licznie zebranej tutaj młodzieży żywej lekcji patriotyzmu i historii.

Aleksander Kwaśniewski